

Ruszajmy do zabawy

– karnawał kończy się już 5 lutego!

Tegoroczny karnawał jest najkrótszy od 1913 roku. Następny tak krótki przypadnie dopiero w 2035 roku.

Długość karnawału zależy od tego, kiedy wypada Wielkanoc, a ta jest w tym roku wyjątkowo wcześnie – Niedziela Wielkanocna przypada już 23 marca.

Zamieszczona poniżej tabela z datami świąt ruchomych pokazuje, jak długi będzie karnawał w kolejnych latach. Za rok będziemy mogli tańczyć o prawie

20 dni dłużej.

Karnawał – inaczej zapusty, mięsopust – okres zimowych balów, maskarad, pochodów i zabaw. Dawniej rozpoczynał się najczęściej w dniu Trzech Króli, obecnie od Nowego Roku, a kończy się w środę popielcową. Nazwa pochodzi od włoskiego carnevale, a słowo to zaczerpnięte z łaciny oznaczało pożegnanie mięsa (carne mięso + valere - obowiązywać, być ważnym, królować), przed rozpoczynającym się Wielkim Postem. Inna etymologia

tej nazwy także szukać jej źródeł (łac. carrus navalis- wóz w kształcie okrętu), nazwie wozu, który uczestniczył w procesji świątecznej w starożytnym Rzymie. Karnawał wywodzi się z kultów płodności i z kultów agrarnych. Od głębokiej przeszłości utrzymywało się przekonanie, że im wyższe będą skoki, tym wyżej będzie rodziło zboże. Między innymi dlatego karnawał jest tak ściśle związany z tańcami. W wielu krajach europejskich, zwłaszcza na wsiach praktykowano także tańce dookoła ogniska, najczęściej w formie koła. (na podst. Wikipedii)

SYLWESTER W KOTŁOWIE

Jeszcze nie umilkły nam w uszach odgłosy sylwestrowej zabawy, zorganizowanej po raz pierwszy od niepamiętnych czasów w kotłowskim klubie. Zorganizowanie wieczerki sylwestrowej było marzeniem niedawno zmarłej naszej Pani Sołtys Grażyny Matysiak. Marzenia czasem się spełniają. To stało się dla nas wyzwaniem i urzeczywistniło się 31 grudnia. Dzięki współpracy mieszkańców i pomocy męża Pani Sołtys mogliśmy przy suto zastawionych stołach hucznie powitać nowy 2008 rok.

Drgnęło coś na naszych kotłowskich pagórkach, może to wpływ wielkiego jubileuszu 900-lecia parafii kotłowskiej, a może charyzma ludzi, którzy wierzą, że może być normalnie i chcą dać nam powód do dumy z naszej pięknej, choć trochę biednej wsi.

S.Z.

Rok	Liczba dni karnawału	Tłusty czwartek	Ostatki	Popielec	Niedziela palmowa	Niedziela wielkanocna	Wniebowstąpienie	Zesłanie Ducha Świętego	Boże Ciało
2008	43	31 stycznia	5 lutego	6 lutego	16 marca	23 marca	4 maja	11 maja	22 maja
2009	62	19 lutego	24 lutego	25 lutego	5 kwietnia	12 kwietnia	24 maja	31 maja	11 czerwca
2010	54	11 lutego	16 lutego	17 lutego	28 marca	4 kwietnia	16 maja	23 maja	3 czerwca
2011	74	3 marca	8 marca	9 marca	17 kwietnia	24 kwietnia	5 czerwca	12 czerwca	23 czerwca

Szampański sylwester w Kaliszkowicach

Ucichł już brzęk kieliszków od szampana, na ciemnym niebie raczej już nie zobaczymy fajerwerków. Podobno jaki sylwester, taki cały nowy rok! Trzeba więc spędzić sylwestra wyjątkowo i dobrze się bawić.

Uczestnicy balu sylwestrowego, zorganizowanego na Sali OSP w Kaliszkowicach Kaliskich przez Stowarzyszenie Kobiet Wsi Kaliszkowice Ołobockie, na pewno bawili się świetnie.

Bogaty repertuar zespołu Nokturn sprawił, że nogi same rwały się do tańca. Muzyka, smaczne jedzenie, pięknie ustrojona sala – wszystko to powodowało, że sylwestrowy nastrój udzielił się każdemu. Jedną z atrakcji była, oczywiście, możliwość zakupienia losów. Jedną z nagród – „unijny sprzęt gospodarczy” – z pewnością trafił w dobre ręce. Nowy właściciel w wygranych gumowcach i z widłami odtańczył nawet zwycięski taniec.

Chcieliśmy podziękować wszystkim gościom za przybycie, za wspólną wspaniałą zabawę. Mamy nadzieję, że nasza impreza spodobała się Wam i na długo zostanie w Waszej pamięci.

Organizatorki



SONDA

Zabawy karnawałowe

Rozmawiała A. Skolarska
Fot. Ł. Śmiatacz



Marta Tomala
uczennica LO I

W karnawale zazwyczaj staram się pójść ze znajomymi i przyjaciółmi na jakąś zabawę. Najczęściej są to dyskoteki, czasami idziemy też na wieczorek. Samego sylwestra w tym roku spędziłam ze znajomymi, głównie ze szkoły – zorganizowaliśmy sobie go na sali. Wydaje mi się, że ta impreza, jak do tej pory, jest moją najlepszą imprezą sylwestrową. Myślę, jednak, że jeszcze wiele takich imprez przede mną. To, że karnawał jest w tym roku dość krótki, nie przeszkadza mi. W przyszłym roku na pewno będzie trwał dłużej, więc zrekomensujemy sobie ewentualny brak zabawy. Nie mam marzeń związanych z sylwestrową czy karnawałową zabawą. Ważne, by i sylwester, i karnawał spędzać ze znajomymi, wtedy jest wesoło i jest dobra zabawa. Gwarancją udanej imprezy jest też dobra muzyka. Chętnie spędziłabym sylwestra w górach. Nigdy nie czekam na karnawał, po prostu przychodzi i jest. Ale już na sylwestra trzeba się trochę przygotować, czuje się wtedy presję, by dobrze wyglądać.



Bożena Lipińska
położna

Karnawał nie różni się specjalnie od innych dni w roku. Spędzam ten czas raczej w domu, w tym roku pojedę też do siostry. Na żadną większą imprezę jednak się nie szykuje, głównie dlatego, że idę aż na trzy wesela, właściwie co miesiąc – mogę więc sobie odpuścić imprezy karnawałowe. Zazwyczaj w karnawale idziemy z mężem na jakiś wieczorek, jeśli nie, to spędzamy karnawałowe wieczory w gronie najbliższych. Bardzo lubię duże imprezy, bale, ale zawsze spędzane w swoim towarzystwie – towarzystwo, z którym ja się bawię, już od lat jest takie same. Wymarzony sylwester? - w Paryżu, pod wieżą Eiffela. Tegoroczny sylwester spędziłam u przyjaciółki, nie mogłam go spędzić z mężem, gdyż był w pracy. Mimo to było bardzo sympatycznie. W tym roku karnawał jest trochę krótki, ale ja nie nastawiam się już psychicznie na długą zabawę, gdy jednak chciałam często na imprezy, taki karnawał byłby zbyt krótki. Bardzo lubię się bawić, lubię tańczyć, a karnawał to najlepszy czas ku temu. Na imprezy karnawałowe nie przygotowuję się specjalnie, jedynie o kreacji trzeba pomyśleć wcześniej. Sukcesem udanej zabawy jest dobre towarzystwo, nastrój i muzyka – reszta sama przyjdzie.



Kazimierz Graf
kolejarz

Dom jest miejscem, w których najczęściej spędzam karnawał. Gdy człowiek był młodszy, chodziło się na różne zabawy, wieczorki. Bardzo lubiłem kiedyś takie imprezy, teraz człowiek jest bardziej zajęty pracą. Moim zdaniem wiele imprez jest tylko dla młodszych. Na dyskoteki kiedyś chodzili też tylko ludzie po 18 roku życia, w tej chwili na dyskoteki chodzi 15, 14 – latki, po dwudziestce już nikogo na dyskotecę nie zobaczymy – takie przyszły czas. Sylwestra spędziłem w domu, byli najbliżsi: syn z żoną, córka z mężem, siostrzeniec żony – było bardzo miło i rodzinnie, przed północą złożyliśmy sobie życzenia, wypiliśmy szampana. Od paru lat sylwester wygląda właśnie tak. Nie mam żadnych wygórowanych wymagań co do imprezy sylwestrowej.

Miło wspominałam karnawały, kiedy z żoną chodziliśmy na różne wieczorki organizowane przez komitety szkolne, co roku bywaliśmy na jakimś balu. Uważam, że ludzie mają ważniejsze sprawy na głowie niż karnawał i nie powinni przywiązywać wagi do jego długości. Są różne sposoby, by odpocząć od codzienności, nie muszą to być bale.



Stanisław Rychlak
kontroler jakości

Sylwestra najczęściej spędzam w domu, w rodzinnym gronie. Zawsze są tańce, niekoniecznie trzeba iść na wielki bal, by potańczyć, sylwestrowe bale są bardzo drogie. Wszystko wiąże się z kosztami, ja mam garnitur i buty, ale żona, jak to kobieta – wypadałoby, by kupiła sobie coś nowego. Preferuję więc rodzinnego sylwestra: bracia, dzieci – od kilku lat właśnie tak go spędzamy. Na sylwestrowym balu byłem może ze dwa razy, jeszcze w młodości – kiedyś karnawałowe, w tym roku też na jakiś pójdziemy. Wieczorek w karnawale wychodzi o wiele taniej niż sam sylwestrowy bal. Na wieczorki chodzimy albo gdzieś w rodzinne strony, albo gdzieś blisko – Olszyna, Myje, Marszałki. Na taką imprezę wybieramy się zawsze w tym samym gronie – wtedy jest gwarancja, że zabawa będzie udana.



Katarzyna Jaskuła
sprzedawca

Z własnego doświadczenia wiem, że w karnawale najlepiej bawi się w gronie najbliższych przyjaciół. Czasami nawet w gronie rodzinnym może być świetnie, wbrew pozorom takie kameralne „bibi” są najfajniejsze. Na balach sylwestrowych, na których nie znam nikogo, nie bawię się najlepiej. Im bliższe otoczenie, im bardziej żyłci jesteśmy z tym otoczeniem, tym lepsza zabawa. Nie mam żadnych marzeń związanych z sylwestrem, najważniejsze, żeby wszystko się udało, żeby odpalenie petard komuś nie zaszkodziło – na tym też skupiam się co roku. Sylwester, który szczególnie wspominać? - byłam kiedyś na balu w Antoninie, wszystko, co tam widziałam, było piękne, zachwycało mnie, ale prawie nikogo tam nie znałam, więc... Nigdy nie przygotowuję się specjalnie do karnawału, zawsze jestem gotowa na jakiś wypadek. Nawet gdy nagle trafia się jakaś zabawa, raczej nie rezygnuję. W tym roku nie baluję nigdzie, spodziewam się bowiem dzidziusia, długość karnawału nie ma więc dla mnie znaczenia. Zresztą bawić można się nie tylko w karnawale, niedługo nadejdzie lato, wakacje...